

„ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ”, nr 13, 16, 20, 36  
(Architektura I—IV), Wrocław 1956—1960.

Historyk badając całokształt przebiegu procesu historycznego danego terytorium sięga dziś coraz częściej do źródeł materialnych, zabytków życia codziennego (narzędzia pracy, przedmioty codziennego użytku), czy do pomników architektury, rzeźby, malarstwa. Oceniać je można i ocenia się z różnych punktów widzenia; zajmują się też nimi rozmaite gałęzie nauk, nie tylko historycznych. Dla historyka niemniej znajomość tych zabytków i możliwość oceny ich roli w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym danego społeczeństwa jest pierwszorzędного znaczenia. Nader instruktywne też jest zapoznanie się z poglądami przedstawicieli różnych nauk na jeden i ten sam przedmiot badań, na to samo źródło materialne. Taką sposobność dają historykowi prace z dziedziny architektury, a ściślej mówiąc zwłaszcza z dziedziny urbanistyki i badań nad zabytkami architektonicznymi, wypełniające cztery numery „Zeszytów Naukowych Politechniki Wrocławskiej” z serii Architektura.

W sumie zawierają one w sobie 16 prac na najrozmaitsze tematy: od zagadnień teoretycznych, dotyczących warunków klimatycznych oddziałujących na zajmowane pod zabudowę tereny górzyste, czy rozważań na temat zastosowania matematyki do badań nad zjawiskami geometrycznymi w dziedzinie ornamentyki artystycznej i ludowej<sup>1</sup>, poprzez badania z dziedziny urbanistyki, reprezentowanej przez szkice z dziedziny analizy rozplanowania miast w przeszłości i oddziaływania zaplecza wiejskiego na miasta w starożytności<sup>2</sup>, do prac z zakresu historii architektury, badającej bądź występowanie na danym terenie pewnych typowych i podobnych form w dziedzinie budownictwa sakralnego, bądź analizującej szczegółowo poszczególne zabytki budownictwa tak monumentalnego, jak drewnianego, chłopskiego<sup>3</sup>. Spotykamy wreszcie w „Zeszytach” rozprawy po-

<sup>1</sup> A. Rzymkowski, *Metoda badania nasłonecznienia procentowego w terenach górzystych* (z. 1); K. Ciechanowski, *Symetryczne przekształcania sześcioboku umiarowego w nieumiarowy* (z. 4).

<sup>2</sup> T. Kozaczewski, *Strzeżin przedlokacyjny* (z. 1); W. Czarnecki, *Krotoszyn* (z. 1); tenże, *Strefa żywicielska w miastach starożytnych* (z. 2); J. Pudelko, *Zagadnienie wielkości i proporcji rynków w badaniach nad rozplanowaniem niektórych miast średniowiecznych* (z. 4).

<sup>3</sup> O. Czerner, *Chałupa w Domaszowicach* (z. 1); J. Rozpędowski, *Zagórze Śląskie, Zamek Grodno* (z. 2); T. Kozaczewski, *Jednonawowe kościoły romańskie na Dolnym Śląsku* (z. 2); J. Rozpędowski, *Warowne kościoły w Jaskotlach, Lutyni i Zórawinie* (z. 3); O. Czerner, *Drewniane domy podcieniowe „12 Apostołów” w Chełmsku Śląskim* (z. 3); J. Rozpędowski, *Zamek w Bielsku* (z. 4).

święcone meblarstwu czy epigrafice śląskiej XI—XII w.<sup>4</sup> Osobno wzmiankować należy o dwu szkicach poświęconych teoretycznym rozważaniom nad renesansem polskim i przyczynach powstawania stylów w architekturze<sup>5</sup>.

Jak widzimy, wachlarz rozpiętości i tematyki prac w „Zeszytach” poświęconych architekturze jest bardzo wielki. Nie chcę tu wchodzić w analizę całości kształtu ich wartości naukowej, jako że nieraz nie czuję się kompetentny do ich oceniania. Poprzestanę tedy jedynie na podniesieniu ich znaczenia dla historyka, zwłaszcza badacza dziejów Śląska, który miał nieraz okazję zetknięcia się z problemami poruszonymi szczegółowo przez poszczególnych autorów.

A więc charakteryzując ogólnie wartość rozpraw z dziedziny historii architektury i pokrewnych, przede wszystkim średniowiecznej, przyznać trzeba niektórym zwłaszcza dużą wartość inwentaryzacyjną. Oparte (np. praca Kozaczewskiego o kościołach romańskich) na szerokich własnych badaniach w terenie, wsparte wytrawną znajomością zasad i reguł budownictwa sakralnego średniowiecznego, stanowią bardzo wartościowe uzupełnienie i rozszerzenie badań Swiechowskiego, którego przewyższają bogactwem zebranego materiału, choć nie zawsze grupują go w ramy chronologiczne. Podobny charakter nosi pionierska praca Rehorowskiego zestawiająca bodaj wszystkie dane ikonograficzne o meblach i meblarstwie romańskim w Polsce<sup>6</sup>. Zostały one też w pełni uwzględnione w wydanej przez podpisanego *Historii Śląska* IH PAN. Z wyników tego sumiennego szkicu będą musieli na przyszłość korzystać również autorzy *Historii Polski* IH PAN. Do niemniej ciekawych rezultatów dochodzi Autor rozprawy o warownych kościołach na Śląsku. Dla historyka, badającego stosunki społeczne i polityczne, jest swego rodzaju novum, że jeszcze w XVI—XVII w. budowano warowne bądź inkastelowano dawniejsze kościoły. Wpływ to niewątpliwie niepewnych stosunków politycznych w tym czasie na Śląsku, spomiędzy których na pierwszy plan wysuwa się klęska wojny 30-letniej. A znowuż praca J. Pudełki, zajmującego się z punktu widzenia geometrii i proporcji wymiarów rozplanowaniem rynków w miastach śląskich i w niektórych innych naszych dzielnicach, rzuca nowe światło na spostrzeżenia wyciągnięte swego czasu jeszcze przez Müncha w odniesieniu do rozplanowania miast w Wielkopolsce<sup>7</sup>. Książki jego, niestety, Autor nie zna ani nie cytuje w swym zestawieniu literatury.

Ciekawych wreszcie spostrzeżeń dla badacza najstarszych śląskich zabytków epigrafiki kamiennej dostarcza studium Ciechanowskiego. Obracając się w znanych zabytkach pisma na kamieniu ze Śląska daje nam ich łatwy przegląd. Rzecz

---

<sup>4</sup> M. Rehorowski, *Przedstawienia mebli romańskich w polskiej ikonografii* (z. 3); K. Ciechanowski, *Zabytkowe napisy kamienne na Śląsku związane z epigrafiką*. Przyznać trzeba, że ostatni tytuł nie jest zbyt fortunnie dobrany.

<sup>5</sup> T. Broniewski, *Znaczenie renesansu w architekturze polskiej* (z. 1); J. Sławińska, *Rozważania o przyczynach powstawania stylów w architekturze* (z. 4).

<sup>6</sup> Jest to jakby pierwsza część pracy, której część druga (gotyk) ukazała się w r. 1957 w „Sobótce” pt. *Sprzęty przedstawione w miniaturach kodeksu z Brzegu* (z. r. 1353) (Sobótka, XII, 1957, s. 137 nn.).

<sup>7</sup> H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV w.*, Kraków 1946. Rzecz nie znana Autorowi.

jednak będzie musiała być uzupełniona wyczerpującym zestawieniem tego rodzaju napisów epigraficznych<sup>8</sup>.

Kończąc nasze uwagi nad „Zeszytami Politechniki” poświęconymi architekturze, raz jeszcze należy podnieść ich wartość jako materiału, z którego każdy historyk musi czerpać pełną dłońią wiadomości o faktach nie uwiecznionych w źródłach pisanych. Oby dalsze ukazały się jak najrychlej.

Karol Maleczyński

## W SPRAWIE PRAC POPULARNYCH O WITELONIE

Witelo, wybitna postać łacińskiego średniowiecza, autor obszernego traktatu o optyce<sup>1</sup>, Polak, który dużą część swego życia spędził na Dolnym Śląsku, „dozrekał się” w obecnych czasach prawie zupełnego zapomnienia, a nieliczne o nim informacje, podawane przy różnych okazjach, są zgoła fałszywe. Przykładem takiej ignorancji może być choćby notatka zamieszczona w numerze 5 „Nadodrza” (maj 1961), pisma kulturalno-społecznego Ziemi Lubuskiej. W dziale pt. »Sto lat kultury polskiej nad Odrą« czytamy pod datą r. 1250: „Vitello z Legnicy (1225—1290), zwany też Erazmem Ciołkiem (podkreślenie nasze — J. B., K. W.), pierwszy znany matematyk, fizyk i filozof polski, wydał swoje klasyczne dzieło z dziedziny optyki pt. *Perspectiva*. Ciołek był najsłynniejszym średniowiecznym optykiem w Europie. Z jego dzieł uczyli się Leonardo da Vinci, Kopernik, Kepler”. Chyba nie jest tu potrzebny żaden komentarz, by uwypuklić ignorancję historyczną zawartą w cytowanej notatce, a utożsamiającą trzynastowiecznego Witelona ze znanym w pierwszej połowie XVI wieku humanistą, dyplomatą i projektorem poety Mikołaja Hussowskiego.

Podobne nieporozumienie znajdujemy w daleko poważniejszym wydawnictwie informacyjnym dla szerszej publiczności, jakim jest *Mała encyklopedia PWN*<sup>2</sup>, gdzie także pomieszano osobę Witelona z Erazmem Ciołkiem, przy czym zupełnie bezpodstawnie nazwano go „Witeliuszem”, traktując nawet to nowe „nazwisko” jako hasło encyklopedyczne.

Inny przykład podobnej ignorancji można znaleźć w wydanej niedawno książce pt. *Ludzie dawnego Wrocławia*<sup>3</sup>. Drugi z kolei zamieszczony tam artykuł,

<sup>8</sup> Brak w pracy napisu na płycie grobowej w kościele Św. Jakuba w Sobótce z XIII w.; por. K. Maleczyński, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w kościele Św. Jakuba we wsi Sobótka w latach 1948/49* (Materiały Wczesnośredniowieczne II, Wrocław 1952, s. 23 nn.).

<sup>1</sup> Dzieło optyczne Witelona posiada kilka wczesnych wydań drukiem. Pierwsze z nich pochodzi z roku 1535 (Norymberga, drukarnia Jana Petreiusa), wydanie to szybko wykupiono, więc w roku 1551 z tej samej drukarni wyszło drugie. Obydwie te edycje zostały opracowane przez G. Tanstettera i P. Apianusa. Trzecie kompletne wydanie przygotowane przez F. Risnera wyszło w 1572 r. w Bazylei i nosi tytuł: *Vitellonis Thuringopoloni libri decem*. Czasy nowsze przyniosły miarodajną, krytyczną edycję filozoficznych fragmentów Witelońskiej *Perspektywy* opracowaną przez C. Baeumkera w ramach monografii o Witelonie (C. Baeumker, *Witelo, ein Philosoph und Naturforscher des XIII. Jahrhunderts*, Münster 1908, s. 127—179).

<sup>2</sup> *Mała encyklopedia PWN*, Warszawa 1959, s. 151 i 1066.

<sup>3</sup> *Ludzie dawnego Wrocławia*, seria II, Wrocław 1961. Na zlecenie Towarzystwa Miłośników Wrocławia, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo.